



Sygn. akt V CSK 633/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)  
SSN Monika Koba (sprawozdawca)  
SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa A. B.  
przeciwko (...) Bankowi Spółdzielczemu w S.  
z udziałem interwenienta ubocznego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji  
Rolnictwa w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 28 lutego 2019 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) rozstrzygając  
powództwo A. B. przeciwko (...) Bankowi Spółdzielczemu w S. (poprzednio (...))

Bank Spółdzielczy w S., dalej jako: „Bank”), z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. (dalej: „ARiMR” lub „Agencja”), o zapłatę kwoty 106.576,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 października 2001r. ARiMR oraz (...) Bank (...) S.A. w P. - dalej jako: „B.” (grupujący między innymi (...) Bank Spółdzielczy w S.) zawarli umowę, której przedmiotem były zasady, warunki i tryb stosowania przez Agencję dopłat stanowiących część oprocentowania należnego bankowi do kredytów udzielanych przez bank z jego środków własnych. Strony ustaliły między innymi, że Agencja udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłaty Bank zobowiązany jest do jej wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy oraz przelania jej na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Zwrot należności miał obejmować kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wpływu na rachunek ARiMR łącznie. Uzyskane środki Bank po pokryciu kosztów egzekucji miał przeznaczyć na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami proporcjonalnie do zaangażowanych przez Bank i Agencję środków finansowych, według stanu na dzień wszczęcia postępowania egzekucyjnego. W przypadku naruszenia przez kredytobiorcę zakazu sprzedaży bez zgody Agencji nabytego za kredyt objęty dopłatami w okresie kredytowania lub w ciągu pięciu lat od dnia nabycia, Bank zobowiązany był do wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania ( §7 ust. 1). Zasady udzielania kredytów inwestycyjnych z dopłatą do oprocentowania przez ARiMR zostały wprowadzone zarządzeniami Prezesa Agencji. Wynika z nich między innymi, że dopłaty podlegają zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia ich wpływu do Banku, a dalsze dopłaty nie są stosowane, gdy kredytobiorca sprzeda w okresie kredytowania, bez zgody Agencji, grunty rolne nabyte z udziałem kredytu. W dniu 26 czerwca 2007 r. B. oraz pozwany zawarli umowę zgodnie z którą w razie naruszenia przez kredytobiorcę

umowy w zakresie zakazu sprzedaży, bez zgody Banku, gruntów, gospodarstw rolnych, innych obiektów lub urządzeń nabytych za kredyt objęty dopłatami w okresie kredytowania, Bank ten zobowiązany był do wyegzekwowania we własnym imieniu i na rzecz Agencji od kredytobiorcy zwrotu dopłat oraz przelania ich na rachunek B.

W dniu 2 września 2002 r. A. B. i A. B. jako kredytobiorcy oraz pozwany zawarli umowę o kredyt preferencyjny w kwocie 170.245 zł na okres od 2 września 2002 r. do 31 grudnia 2016 r. na zakup gruntów rolnych o pow. 42,14 ha w celu powiększenia gospodarstwa rolnego. Spłata kredytu miała nastąpić w rocznych ratach: pierwsza w kwocie 12.165 zł płatna do dnia 31 grudnia 2003 r., a następne w kwotach po 12.160 zł płatne do 31 grudnia każdego kolejnego roku, ostatnia do dnia 31 grudnia 2016 r. Należne Bankowi odsetki od kredytu płatne były przez kredytobiorców w wysokości różnicy między oprocentowaniem określonym w § 8.1 umowy a dopłatą do oprocentowania kredytu ustaloną na dany rok przez Prezesa Agencji z zastrzeżeniem § 10.2, nie mniej niż wynosiła kwota odsetek naliczona w wysokości 0,25 stopy redyskonta weksli NBP w stosunku rocznym, przy czym oprocentowanie płatne przez kredytobiorcę w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,25%. W pozostałej części odsetki od kredytu były regulowane przez Agencję w formie dopłat do oprocentowania, nie wyższej jednak niż kwota odsetek naliczona w wysokości 1,00 stopy redyskonta weksli NBP w stosunku rocznym (§ 9). W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków kredytowych lub niespłacenia kredytu w terminach określonych w umowie kwota dopłat do oprocentowania, jaka miała być zapłacona przez Agencję za okres, którego dotyczył niespłacony kredyt, miała podlegać niezwłocznej spłacie przez kredytobiorców (§ 11.3). Dopłaty podlegały zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia ich wpływu do Banku, a dalsze dopłaty nie były stosowane między innymi w przypadku, gdy kredytobiorcy sprzedali w okresie kredytowania bez zgody Agencji grunty rolne nabyte z udziałem kredytu (§ 13 ust. 1). Sprzedaż bez zgody Agencji gruntów rolnych po upływie kredytowania i przed upływem pięciu lat od dnia nabycia gruntów skutkowałą obowiązkiem zwrotu przez kredytobiorców kwoty równej udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia ich wpływu do Banku (§ 13 ust. 2). Pozwany w umowie zastrzegł sobie prawo

wypowiedzenia części lub całości umowy kredytowej i ustalenia wcześniejszego terminu spłaty, z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia (§ 17.1) między innymi w przypadku, gdy kredytobiorca zmienił przeznaczenie, wydzierżawił lub sprzedał grunty sfinansowane z udziałem kredytu (§ 16).

W dniu 3 września 2002 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w S. sprzedała A. i A. B. nieruchomość rolną zabudowaną położoną w N., składającą się z działek nr 280/1 i nr 284 za kwotę 220.161 zł z czego 49.916 zł zostało zapłacone ze środków własnych kupujących, zaś 170.245 zł z kredytu udzielonego przez pozwanego, który został zabezpieczony hipoteką na zakupionej nieruchomości. W dniu 17 kwietnia 2003 r. kredytobiorcy zawarli umowę majątkową małżeńską, którą wyłączyli wspólność majątkową, a w dniu 19 listopada 2008 r. dokonali podziału majątku wspólnego w ramach, którego nieruchomość położona w N. przypadła w całości powódce.

W dniu 21 lutego 2011 r. powódka zawarła z S. Z. umowę przeniesienia własności szeregu nieruchomości w tym nieruchomości położonej we wsi N. obejmującej działki nr 280/1 i 284, objętej KW nr (...) na zabezpieczenie. Strony oświadczyły, że w latach 2009-2011 A. B. otrzymała od S. Z. kwotę 500.000 zł i zobowiązała się do zwrotu całej otrzymanej kwoty do 31 grudnia 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami powiększonymi o jeden punkt procentowy. Celem zabezpieczenia wierzytelności powódka przeniosła na wierzyciela szereg nieruchomości o wartości łącznej 1.900.000 zł, w tym między innymi własność kredytowanej nieruchomości, która pozostała we władaniu dłużniczki bez odrębnego wynagrodzenia na rzecz wierzyciela do czasu zwrotu przez nią sumy wekslowej wraz z należnym oprocentowaniem.

Pismem z dnia 5 grudnia 2011 r. pozwany wypowiedział A. B. i A. B. umowę kredytową na podstawie § 16 ust. 1 i § 17 umowy z uwagi na przeniesienie własności nieruchomości nabytej za kredyt preferencyjny na rzecz S.Z.. Wskazał, że na dzień wypowiedzenia należność do spłaty wynosi 135.599,42 zł w tym 79.960 zł (kapitał), 73,59 zł (odsetki do dnia 5 grudnia 2011 r.), 62.565,83 zł (należność dla Agencji z tytułu dopłat do oprocentowania wraz z odsetkami ustawowymi). W dniu 22 grudnia 2011 r. powódka przełała na rzecz pozwanego kwotę 62.565,83 zł

tytułem dopłat do oprocentowania wraz z odsetkami ustawowymi z zastrzeżeniem zwrotu. Pismem z dnia 2 stycznia 2012 r. powódka zwróciła się do pozwanego z żądaniem wyjaśnienia z jakich przyczyn nie zostało wydane zaświadczenie o zezwoleniu na wykreślenie hipoteki, skoro zapłaciła wszystkie kwoty wymienione w piśmie z dnia 5 grudnia 2011 r., mimo że nie zgadza się z Bankiem, co do zasadności samego wypowiedzenia i wskazanych w nim kwot. Pismem z dnia 2 stycznia 2012 r. pozwany poinformował, że wypowiedzenie umowy jest skuteczne między innymi z tej przyczyny, że nie zostało przez dłużników zakwestionowane. Wskazał także, że do zapłaty tytułem całkowitego rozliczenia umowy kredytowej na dzień 2 stycznia 2012 r. pozostaje kwota 43.591,06 zł w tym: 42.996,67 zł (dopłaty Agencji), 333,28 zł (dla banku dopłaty za listopad 2011 r.), 261,11 zł (dla Agencji dopłaty za grudzień 2011 r.) oraz dalsze należne dla Agencji odsetki ustawowe liczone od kwoty 43.257,78 zł w wysokości 15,41 zł dziennie. W dniu 19 stycznia 2012 r. powódka przelała na rzecz pozwanego kwotę 44.010 zł tytułem spłaty należności dla Agencji - dopłaty do oprocentowania wraz z odsetkami ustawowymi z zastrzeżeniem zwrotu, a pozwany w dniu 20 stycznia wystawił zaświadczenie wyrażające zgodę na wykreślenie hipoteki. W dniu 2 stycznia 2012 r. przekazano na rachunek Agencji kwotę 62.921,89 zł w tym 43.352,73 zł tytułem zwrotu odsetek ustawowych i kwotę 19.569,16 zł tytułem zwrotu dopłat, a w dniu 20 stycznia 2012 r. kwotę 43.630,66 zł w tym 277,93 zł tytułem zwrotu odsetek ustawowych i kwotę 43.630,66 zł tytułem zwrotu dopłat.

W dniu 16 stycznia 2014 r. powódka i S. Z. z uwagi na dokonanie zwrotu w całości sumy wekslowej zawarli umowę powrotnego przeniesienia własności nieruchomości objętych umową przewłaszczenia na zabezpieczenie. W dniu 28 lutego 2014 r. w wykonaniu umowy przedwstępnej z dnia 8 października 2013 r. powódka sprzedała Z. B. własność nieruchomości objętej KW nr (...) za cenę 1.688.400 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że świadczenie zrealizowane w związku z nieskutecznym wypowiedzeniem umowy, może być uznane za nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a na przeszkodzie uwzględnieniu żądania nie leży art. 411 pkt 1 k.c., skoro powódka dokonała wpłaty z zastrzeżeniem zwrotu. Wskazał, że w świetle § 16 ust. 1 pkt 3 umowy stron podstawą wypowiedzenia

mogła być jedynie sprzedaż nieruchomości, a nie szeroko rozumiane przeniesienie własności. Podzielił stanowisko powódki, że podstawą wypowiedzenia umowy nie mogło być zawarcie umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie, nie może być ona bowiem identyfikowana z umową sprzedaży nieruchomości, skoro nie zmierza do trwałego wyzbycia się własności. Podkreślił, że wszelkie nieścisłości i wątpliwości związane z wykładnią umowy obciążają Bank, który jest profesjonalnym podmiotem obrotu cywilnoprawnego, który przygotowywał umowę i nie mogą być przerzucane na kredytobiorców. W konsekwencji przyjął, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana, powódka nie miała obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego dopłat i uiszczania innych należności, poza tymi, które wynikają z harmonogramu spłat kredytu w terminie do dnia 31 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy uznał jednak powództwo za nieuzasadnione, przyjmując, że spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Stał na stanowisku, że powódka własnym działaniem sprzecznym z postanowieniami umowy kredytu doprowadziła do stanu, w którym restytucja łączącego strony stosunku prawnego stała się obiektywnie i subiektywnie niemożliwa i niecelowa. Miał na względzie, że według stanu na dzień zamknięcia rozprawy powódka mimo związania umową kredytową - wobec jej nieskutecznego wypowiedzenia - po uzyskaniu zwolnienia nieruchomości z zabezpieczenia hipotecznego, rozporządziła nią, tym razem definitywnie, na rzecz osoby trzeciej. Swoim działaniem doprowadziła zatem do stanu niemożności dalszego kontynuowania umowy kredytowej, a w pierwotnie przewidzianym w umowie okresie kredytowania (do 31 grudnia 2016 r.) sprzedała nieruchomość co stanowiłoby podstawę wypowiedzenia kredytu, a tym samym czyniłoby uzasadnionym zgłoszenie żądania zwrotu dopłat. Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnieniu żądania powódki sprzeciwiają się zasady słuszności również z tego względu, że kredyt nie może być aktualnie zabezpieczony hipoteką w sposób przewidziany w umowie, skoro powódka rozporządziła nieruchomością na której miała być ona ustanowiona. Ponadto, powódka sprzedała nieruchomość na zakup, której uzyskała kredyt preferencyjny za kwotę 1.688.000 zł czyli ośmiokrotnie wyższą w porównaniu z ceną zakupu, która wynosiła 220.161 zł. Powódka nie ma zatem interesu w domaganiu się od pozwanego zwrotu kwot uiszczonych

w związku ze spłatą preferencyjnego oprocentowania, skoro wzrost wartości nieruchomości w pełni powodce rekompensuje nie tylko nominalną spłatę kredytu, ale również koszty dodatkowe, w tym oprocentowanie kredytu, prowizję Banku itp.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki. Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, nie podzielił w pełni przedstawionej przez ten Sąd oceny prawnej, uznał jednak, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego, że wypowiedzenie umowy kredytowej motywowane zawarciem przez powódkę umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie kredytowanej nieruchomości z przyczyn wskazanych przez ten Sąd nie było skuteczne. W takiej sytuacji strony nadal były związane umową kredytową, a powódka nie była uprawniona do wcześniejszej spłaty kredytu. Uprawnienie takie nie wynikało z § 5 umowy, a art. 75 a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2187 - dalej: „p.b.” lub „prawo bankowe”), mający zastosowanie w sprawie i stanowiący wyjątek od art. 457 k.c., stanowi, że kredytobiorca bez zgody banku nie może dokonać wcześniejszej spłaty kredytu pozbawia bowiem w ten sposób Bank zysków za cały okres objętego umową kredytowania. Umowa kredytowa nie mogła zatem wygasnąć na skutek wywiązania się przez powódkę w całości z jej postanowień, w tym dokonania wcześniejszej spłaty kredytu, skoro spłata ta została dokonana w efekcie nieskutecznego wypowiedzenia umowy kredytu.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutów apelacji uznał to bowiem za bezprzedmiotowe wobec stwierdzenia braku legitymacji biernej pozwanego. Wskazał, że z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, iż pozwany zgodnie z umową przelał nieodpłatnie środki uzyskane od powódki tytułem dopłat do oprocentowania kredytu wraz z ustawowymi odsetkami na interwenienta ubocznego (ARiMR) na rzecz, którego zgodnie z art. 407 k.c. przeszedł obowiązek wydania korzyści.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienie powództwa w całości.

Zarzuciła naruszenie art. 353 k.c. w zw. z art. 69 p.b., art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 69 p.b., art. 405 w zw. z art. 410 k.c., art. 75 a ust. 1 p.b. przez ich niezastosowanie, art. 65 k.c. przez jego błędną wykładnię, art. 409 i art. 407 w zw. z art. 409 i art. 410 § 1, art. 156 k.c., art. 69 p.b. art. 140, art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i art. 107 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie.

W odpowiedzi na skargę pozwany i interwenient uboczny wniesli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw oddalenia apelacji i pozostawienia poza oceną Sądu Apelacyjnego szeregu zarzutów apelacji legło stanowisko tego Sądu, że zobowiązanie pierwotnie wzbogaconego (pozwanego) wobec zubożonego (powódki) wygasło, skoro rozporządził on nieodpłatnie świadczeniem, o które toczy się spór, na rzecz interwenienta ubocznego.

Co do zasady kolidują między interesem zubożonego, pierwotnie wzbogaconego i osoby na której rzecz pierwotnie wzbogacony rozporządził bezpłatnie korzyścią została przez ustawodawcę rozwiązana w ten sposób, że w takiej sytuacji zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia przechodzi na osobę, która nabyła korzyść bezpłatnie, co oznacza, że pierwotnie wzbogacony zostaje zwolniony z obowiązku zwrotu (art. 407 k.c.). Przedmiotem kontrowersji w doktrynie jest natomiast zagadnienie czy przejście obowiązku wydania korzyści na osobę trzecią zwalnia pierwotnie wzbogaconego także wtedy, gdy - jak w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy - w chwili bezpłatnego rozporządzenia powinien był on się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Przeważa pogląd, że w takiej sytuacji odpowiedzialność nie wygasa i pozostaje przy pierwotnie wzbogaconym. Silnie reprezentowany jest jednak także pogląd przeciwny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygając ten problem przyjęto, że rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej (art. 407 k.c.) nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności (art. 405 k.c.), jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409



k.c.). Odpowiada on wówczas nadal obok osoby trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72). Pogląd ten stanowi kontynuację stanowiska zajmowanego przez Sąd Najwyższy na gruncie podobnie sformułowanego art. 125 k.z. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1950 r., C 1473/50, OSN 1951, nr 3, poz. 79). Zasluguje on na podzielenie, wykładając relację między art. 407 k.c. i 409 k.c. należy bowiem dać prymat jak najpełniejszej ochronie interesów zubożonego oraz *ratio legis* przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i przyjąć, że w takim przypadku występuje odpowiedzialność *in solidum* tego kto korzyść uzyskał i powinien być się liczyć z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), wraz z osobą trzecią o której mowa w art. 407 k.c. Nie przekonuje pogląd przeciwny koncentrujący się na literalnej wykładni art. 407 k.c. i użyciu przez ustawodawcę sformułowania „obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią” co sugeruje zwolnienie pierwotnie wzbogaconego od odpowiedzialności względem zubożonego na skutek ustawowego przejęcia długu. Tego typu przełamanie ogólnej reguły odpowiedzialności nakazuje ścisłą wykładnię analizowanej regulacji, jako mającej charakter wyjątkowy. Przeciwnie stanowisko pozostawałoby w zasadniczej sprzeczności z założeniami aksjologicznymi kodeksu cywilnego prowadząc do zwolnienia od odpowiedzialności podmiotu, który wyzbywając się korzyści był w złej wierze, skoro w dacie podjęcia tej czynności powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Ponieważ Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennego założenia a z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że wpłata na rzecz pozwanego kwot dochodzonych pozwem nastąpiła z zastrzeżeniem zwrotu, zarzuty naruszenia art. 409 i 407 k.c. przez wadliwe wyłączenie odpowiedzialności biernej pozwanego zasługiwały na uwzględnienie. Zauważenia przy tym wymaga, że przesunięcie majątkowe między pozwanym, a interwenientem ubocznym w świetle wiążącej Sąd Najwyższy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (art. 398<sup>3</sup> § 3 i 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) nastąpiło na skutek postanowień umowy, było więc rozporządzeniem w sferze prawa prywatnego, a nie przesunięciem majątkowym na podstawie przepisów i aktów administracyjnych o publicznoprawnym charakterze, do których art. 407 k.c. nie znajduje zastosowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1960 r., IV CR 98/60, OSNC 1962, nr 2, poz. 42, z dnia 12 marca 1963 r., I CR

97/61, OSNC 1964, nr 3, poz. 54, z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 302/08, nie publ., i z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 49/13, nie publ.).

Trafne są także zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że w stanie faktycznym sprawy powódka nie była uprawniona do wcześniejszej spłaty kredytu, a dokonanie tej spłaty na żądanie pozwanego nie doprowadziło do wygaśnięcia umowy łączącej strony.

Po pierwsze, art. 75a ust. 1 prawa bankowego wprowadzający wyjątek od postanowień art. 457 k.c., zgodnie z którym termin spełnienia świadczenia oznaczonego przez czynność prawną poczytuje się w razie wątpliwości za zastrzeżony na korzyść dłużnika, został dodany do prawa bankowego dopiero z dniem 1 maja 2004 r. ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U. nr 91, poz. 870 - dalej: „ustawa nowelizująca”). Nowela wprowadziła zasadę, z zastrzeżeniem art. 75 a ust. 2 p.b. oraz art. 48 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 993, ze zm.), że bank i kredytobiorca są ściśle związani terminem zwrotu kredytu. W konsekwencji, o ile umowa nie stanowi inaczej, ani bank nie może bez zgody klienta żądać wcześniejszej spłaty kredytu, ani klient nie może bez zgody banku wcześniej spłacić kredytu (uzasadnienie projektu ustawy, Sejm RP IV Kadencji, nr druku 2116, pkt. 44). Umowa między stronami o kredyt preferencyjny na zakup gruntów rolnych została zawarta 2 września 2002 r. czyli przed wejściem w życie art. 75 a p.b. kiedy w stosunkach kredytu bankowego znajdował zastosowanie art. 457 k.c., a więc kredytobiorca był uprawniony do przedterminowej spłaty kredytu, z uwzględnieniem możliwości ograniczenia tego prawa w umowie kredytowej. W ustawie nowelizującej nie ma przepisów przechodnich dotyczących stosowania art. 75 a p.b. do umów kredytowych zawartych przed jego wejściem w życie, co oznacza że bez naruszenia spójności stosunku prawnego stosuje się w tym zakresie prawo dotychczasowe, treść zobowiązania podlega bowiem zasadniczo ustawie obowiązującej w chwili jego powstania (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003, nr 4, poz. 45 i z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 16/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 16 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia

2016 r., III CNP 6/15, nie publ. i z dnia 18 września 2014 r., V CSK 557/13, OSP 2015, nr 5, poz. 45).

Po drugie, niezależnie od możliwości dokonania przez powódkę przedterminowej spłaty kredytu (art. 457 k.c.) Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 65§2 k.c. nie dostrzegł, że analiza umowy łączącej strony prowadzi do wniosku, że strony zastrzegły możliwość wcześniejszej spłaty kredytu na rzecz kredytobiorcy. Kredyt został udzielony na czternaście lat (§ 5), a strony przewidziały zwrot dopłaty wraz z odsetkami jeżeli dojdzie do sprzedaży zakupionej na kredyt nieruchomości nie tylko w okresie kredytowania (§ 13 ust. 1 pkt 6), ale także po okresie kredytowania i przed upływem pięciu lat od dnia nabycia nieruchomości (§ 13 pkt 2). W sytuacji, gdy kredyt został udzielony na czternaście lat, możliwość zbycia nieruchomości po okresie kredytowania, a jednocześnie przed upływem pięciu lat od dnia nabycia, jest możliwa tylko wtedy, gdy strony zakładały możliwość wcześniejszej spłaty kredytu przez kredytobiorców. Jeszcze jaśniej ta sama myśl została wyrażona w § 20 ust. 2 umowy, w którym kredytobiorcy zobowiązali się do umożliwienia Bankowi, GBW oraz ARiMR dokonywania kontroli w zakresie prawa własności do nabytego z kredytu mienia - do pięciu lat od dnia nabycia składników majątkowych w przypadku spłaty kredytu przed terminem. Z drugiej strony w § 22 umowy strony przewidziały, że zmiana warunków umowy, w tym także terminów spłaty kredytu i odsetek wymaga pisemnego aneksu, co może sugerować konieczność uzyskania zgody Banku na przedterminową spłatę kredytu. Istniejące w tym zakresie wątpliwości wynikające z niejasnych postanowień umowy, nie dających się usunąć w drodze wykładni, należy tłumaczyć na niekorzyść pozwanego, który zredagował umowę (*regula in dubio contra proferentem*).

Po trzecie, przedterminowa spłata kredytu zawsze jest możliwa za zgodą kredytodawcy, a w rozpoznawanym przypadku powódka dokonała wcześniejszej spłaty kredytu w całości na żądanie pozwanego, który wypowiadając umowę dążył do jednostronnej modyfikacji łączącego strony stosunku prawnego. W takiej sytuacji mimo bezskuteczności wypowiedzenia umowy przyjęcie spłaty doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania kredytobiorców, którzy w całości wykonali swoje obowiązki zaspakajając interes wierzyciela i zwalniając się z długu. Powódka spłaciła bowiem na żądanie pozwanego w całości kredyt, zastrzeżenie zwrotu

czyniąc jedynie w stosunku do dopłat. W takiej sytuacji ryzyko nieskutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej obciąża podmiot, który bez podstaw prawnych wykonał uprawnienie prawnokształtujące. Nie do zaakceptowania jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że mimo spłacenia w całości kredytu na żądanie pozwanego, który godził się w ten sposób na przedterminową spłatę kredytu (art. 354 § 1 k.c.) skarżąca była nadal jednostronnie zobowiązana do realizacji umowy, w sytuacji, gdy Bank zaprzestał realizowania swojego zobowiązania w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas wynikający z umowy środków pieniężnych w wysokości określonej, na ustalony w niej cel (art. 69 ust. 1 p.b.).

Po czwarte, Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 65 § 2 k.c. pominął także że kredytodawcy byli zobligowani do zwrotu dopłat w przypadku zbycia nieruchomości na której zakup został udzielony kredyt preferencyjny w okresie kredytowania, a w przypadku przedterminowej spłaty kredytu jedynie w sytuacji, gdy sprzedali nieruchomość w okresie pięciu lat licząc od daty jej nabycia (§ 13 ust. 2 i § 20 pkt 2 umowy). Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że nieruchomość została zakupiona w 2002 r., kredyt na żądanie pozwanego został spłacony w całości w 2012 r., a do sprzedaży nieruchomości doszło w 2014 r. czyli dwanaście lat po jej zakupie i dwa lata po spłacie kredytu i zwolnieniu nieruchomości przez wierzyciela z zabezpieczenia hipotecznego. Z przyczyn wyżej podniesionych nie można podzielić poglądu, że nieskuteczne skorzystanie przez pozwanego z uprawnienia kształtującego nie zakończyło okresu kredytowania, skoro powódka w całości kredyt spłaciła.

Zarzut naruszenia art. 140, art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej, Sąd Apelacyjny wychodząc z błędnego założenia, że pozwany nie jest legitymowany biernie, nie badał bowiem zarzutów apelacji w tym zakresie, nie wypowiadając się czy dokonany przez powódkę zwrot dopłat wraz z odsetkami w okolicznościach sprawy odpowiada zasadom współżycia społecznego. Pogląd taki wyraził jedynie Sąd pierwszej instancji, z motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika jednak by został on przez Sąd Apelacyjny zaakceptowany, a skarga kasacyjna jako dotycząca wyroku Sądu drugiej instancji może zwalczać jedynie stanowisko tego Sądu. Przedwczesna jest zatem ocena czy Sąd Apelacyjny nie zasądzając na rzecz powódki zwrotu dopłat naruszył art. 405 w zw. z art. 410 k.c.

Kwestia ta będzie przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że wyłączenie kondycji na gruncie art. 411 pkt 2 k.c. zakłada wystąpienie sytuacji, w których spełniający świadczenie nie jest ku temu prawnie zobowiązany, ale jego działaniu można przypisać moralny obowiązek względem *accipiens*a. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przepis ten powinien być stosowany z ostrożnością, w szczególnych okolicznościach, które ma na względzie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r., IV PR 59/81, OSNCP 1981, nr 9, poz. 170, z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 601/97, nie publ., z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Prawn. 2011, nr 24, str. 1343, z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 684/13, nie publ., i z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 412/14, nie publ.). Przesłanka zgodności z zasadami współżycia społecznego, odwołując się do systemu wartości oraz ocen powinna być dokładnie analizowana w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego. Artykuł 411 pkt 2 k.c. nie stanowi *lex specialis* względem art. 5 k.c., ponieważ oba przepisy mają odmienne hipotezy i dyspozycje. W wyniku zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. - który w zakresie swojego zastosowania wyprzedza stosowanie art. 5 k.c. - *solvens* w ogóle pozbawiony jest roszczenia o zwrot ze względu na charakter świadczenia nienależnego, a nie sposób realizacji roszczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., V CK 220/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 49 i z dnia 21 kwietnia 2016 r., III CSK 245/15, nie publ.).

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Oznacza to, że wyłącznie sprecyzowane w podstawie skargi zarzuty wyznaczają kierunek kontroli kasacyjnej. Podstaw tych nie można wyprowadzać z wywodów zamieszczonych w uzasadnieniu skargi, a uzasadnienie odnoszące się do innych przepisów prawa niż przytoczone w podstawie, uniemożliwia przeprowadzenie w tym zakresie kontroli kasacyjnej. Skarżąca zasad tych nie respektuje odwołując się w uzasadnieniu skargi do naruszenia art. 385 i 386 § 1 k.p.c., które jako nie objęte podstawami skargi nie wymagają odniesienia.

Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego

utrwalił się pogląd, który należy podzielić, że przepisy art. 385 i 386 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania i jako podstawy skargi wymagają konkretyzacji przez wskazanie przepisów postępowania, których naruszenie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia apelacji, zamiast jej uwzględnienia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 r., IV CKN 355/01, nie publ., z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 393/09, nie publ., z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 515/09, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, nie publ., i z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, nie publ.).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być skuteczny tylko wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną nie pozwala na odtworzenie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, co uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ. i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, MoP 2009, nr 9, str. 501 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Skarżąca w apelacji zgłosiła szereg zarzutów dotyczących wykładni umowy łączącej strony, naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. przez przyjęcie, że zwrot dopłat w okolicznościach sprawy odpowiada zasadom współżycia społecznego, a także nie rozpatrzenia żądania pozwu na podstawie art. 471 k.c., mimo przyjęcia, że pozwany bezpodstawnie wypowiedział umowę kredytową powodując szkodę w postaci obowiązku zwrotu dopłat (k. 302-308). Sąd Apelacyjny nie odniósł się jednak do tych zarzutów w żadnym stopniu. Właściwą drogą do zwalczania tego uchybienia było jednak podniesienie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., skoro jego istota dotyczy nie rozpoznania sprawy w granicach apelacji, a takiego zarzutu w skardze nie postawiono.

Zarzut naruszenia art. 107 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, a powinien być zgłoszony w postępowaniu zażaleniowym, jako dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego zasądzonych na rzecz interwenienta ubocznego. Kwestia ta traci na znaczeniu wobec treści wydanego w postępowaniu kasacyjnym rozstrzygnięcia, obejmującego akcesoryjne orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

jw